



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, wtorek 11 czerwca 1963 roku

Nr 138 (5139)

Genewska konferencja rozbrojeniowa

Pokojowa ofensywa państw afrykańskich

Czternaste z kolei, poniedziałkowe posiedzenie konferencji genewskiej upłynęło pod znakiem afrykańskiej ofensywy pokojowej.

Jak wiadomo, uchwalona przez państwa afrykańskie rezolucja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia podkreślała w szczególności,

Odlewnia żeliwa - kolos

Wielka inwestycja w Koluszkach

Już za parę miesięcy rozpocznie się w Koluszkach budowa ogromnej rejonowej odlewni żeliwa. Po zakończeniu budowy — w 1967 r. odlewnia — kolos, zatrudniająca ponad 3.000 ludzi, będzie dostarczać odlewy żeliwne zakładom maszynowym Łodzi i województwa (stad nazwa — „rejonowa”). Ponieważ jest to pierwsza w Polsce odlewnia tego typu, przy opracowaniu dokumentacji do jej budowy projektanci z „Prozamebu” korzystają z doświadczeń naszych

czeskosłowackich sąsiadów. Wielkość produkcji odlewni ma wynieść ok. 60 tys. ton odlewów żeliwnych rocznie, tj. dwa razy tyle, ile produkuje największa z odlewni obecnie istniejących w Polsce. Ta ogromna inwestycja pozwoli na wyrównanie obserwowanych w naszym kraju dysproporcji między rozwojem przemysłu maszynowego a odlewnictwem, które nie jest w stanie zaspokoić wzrastającego zapotrzebowania na odlewy ze strony zakładów maszynowych. (Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenie obrad COSPAR

W poniedziałek — na warszawskiej sesji COSPAR — zakończyło się sympozjum poświęcone biologii kosmicznej

i wykrywaniu życia w przestrzeni kosmicznej. W ciągu 2 dni obrad wygłoszono ogółem 18 referatów. Wielu wybitnych przedstawicieli kosmobiologii — opierając się na wynikach swych prac — stwierdziło, iż możliwość istnienia pewnych form życia na Marsie jest bardzo prawdopodobna. Obecność odkrytych na Jowiszu metanu, amoniaku i wodoru świadczą o prawdziwości istnienia cząsteczek białka na tej planecie.

„Deutsche Aussenpolitik“ o polskich Ziemiach Zachodnich

O wielkich zmianach dokonanych po wojnie na naszych Ziemiach Zachodnich informuje artykuł opublikowany w najnowszym numerze miesięcznika NED — „Deutsche Aussenpolitik”. W artykule tym wskazuje się, że dzięki ogromnemu wysiłkowi polskiemu zrewitalizowane w roku 1945 ziemie za Odrą i Nysą zostały odbudowane i zaludnione, a Wrocław stał się kwitującym blisko półmilionowym miastem. (PAP)

Apel uczonych i profesorów USA

Przeszło 1200 profesorów, wykładowców i naukowców z 84 uniwersytetów i College'ów amerykańskich złożyło podpisy pod apelem stwierdzającym m. in., że pierwszym krokiem na drodze rozbrojenia powinien być układ o zakazie prób jądrowych. Wzywają oni prezydenta Kennedy'ego i Kongres Stanów Zjednoczonych, aby nie zdecydowali się na zawarcie takiego układu.

CSU rehabilituje SS-mana Frauendorfera

Kierownictwo bawarskiej CSU, na której czele znajduje się b. niemiecki minister obrony Strauss, oświadczyło, iż — po „docho- dzeniu” uważa b. SS-mana dr Maxa Frauendorfera, niegdyś hitlerowskiego współpracownika Himmlera, podczas wojny kierownika Głównego Urzędu Pracy na terenie okupowanej Polski, za godnego zaufania i nie obciążonego winami z okresu III Rzeszy i. (PAP)

Polsko-włoska wymiana kulturalna i naukowa

W Rzymie podpisany został 10 bm. protokół o wymianie kulturalnej i naukowej między Polską i Włochami w okresie od 1 lipca br. do 31 grudnia 1964 r. Na najbliższych 18 miesięcy postanowiono dokonać wymiany pracowników naukowych, oficjalnych delegacji

ZE ŚWIATA

STRAJK GÓRNIKÓW

Górnicy z Coventry postawili kontynuować rozpoczęty

Pożar magazynów w Göteborgu

W porcie w Göteborgu (zachodnia Szwecja) od niedzieli szalała podaż dwóch wielkich magazynów: chemicznego oraz benzynowego. Są to jedne z najgroźniejszych pożarów w historii miasta. Istnieje niebezpieczeństwo, iż gazy chemiczne mogą spowodować zatrucie powietrza. Przyczyna pożaru oraz wyrządzone przez niego szkody nie zostały dotychczas ustalone.

Aresztowanie OAS-owca

W Paryżu aresztowany został Christophe de Beaunay, członek jednej z najbardziej niebezpiecznych komórek OAS we Francji środkowej i pomocnik byłego płk. Pierre Chateau-Jobert, jednego z przywódców OAS. (PAP)

WÓDZ ZA KRATKAMI

Przywódca faszystów włoskich, Ernesto Briio, który zbiegł niedawno z Włoch, został aresztowany przez Interpol w Bejrucie za wielomilionowe nadużycia.

WYSTAWA POLSKA W KIJOWIE

Około 30 tysięcy mieszkańców Kijowa zwróciło w ciągu 3 tygodni polską wystawę „Lenin w Polsce”. (PAP)

że Afryka winna być strefą zdenuklearyzowaną. Szefowie krajów afrykańskich zwrócili się do zainteresowanych państw, aby wycofali lub zmniejszyli wszelką broń jądrową, jaka posiadają na terytorium Afryki.

W przedstawionym obecnie w Genewie przez delegację Etiopii, Nigerii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej (Egiptu) memorandum trzy kraje afrykańskie wyrażają przekonanie, że mocarstwa atomowe mogą osiągnąć porozumienie w sprawie położenia w bezpośredniej przyszłości kresu doświadczeniom nuklearnym na zadowalających i honorowych warunkach. W obecnych okolicznościach — głosi memorandum — zarówno względy techniczne wojskowe jak i ekonomiczne przemawiają na rzecz natychmiastowego zawarcia układu o wstrzymaniu doświadczeń nuklearnych. Trzy kraje afrykańskie przyznają, że w przyszłości, w związku z postępami wiedzy, inspekcje na miejscu nie będą konieczne. W obecnej jednak chwili kraje te są zdania, że trzy lub cztery naprawdę skuteczne inspekcje rocznie mogą być użyteczne dla rozproszenia wzajemnej nieufności.

Komentując memorandum przedstawicieli ZRA ambasador Hasan poparł m. in. projekt zawarcia paktu o nieagresji między państwami — członkami Układu Warszawskiego i NATO. Ambasador Carapin pozytywnie ustosunkował się do wysiłków państw afrykańskich zmierzających do położenia kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych w szczególności zaś do rezolucji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Afryce. Delegat brazylijski, ambasador Castro poparł inicjatywę państw neutralnych. Podkreślił on zgodność celów państw afrykańskich z celami szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, jeżeli chodzi o tworzenie stref bezatomowych. Przedstawiciele innych państw niezwiązanych poparł inicjatywę państw afrykańskich. (PAP)

OSAKA PROTESTUJE

Zgromadzenie prefektury Osa ka uchwaliło na plenarnym posiedzeniu rezolucję protestującą przeciwko zawiązaniu do portów japońskich amerykańskich podwodnych okrętów atomowych oraz stacjonowaniu w Japonii samolotów przystosowanych do przenoszenia broni nuklearnej.

RYBACY BLOKUJĄ PORT

Okolo 60 kutrów rybackich wyspecjalizowanych w połowach nocnych zablokowały do stępu do portu handlowego w Marsylii. Rybacy wysunęli pod adresem władz żądanie przetrwania importu ryb, podniesienia cen ryb i budowy fabryki konserw rybnych.

BRANDT W NOWYM JORKU

W niedzielę przybył do Nowego Jorku burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt. Jego wizyta w Stanach Zjednoczonych potrwa tydzień.

OSAKA PROTESTUJE

Zgromadzenie prefektury Osa ka uchwaliło na plenarnym posiedzeniu rezolucję protestującą przeciwko zawiązaniu do portów japońskich amerykańskich podwodnych okrętów atomowych oraz stacjonowaniu w Japonii samolotów przystosowanych do przenoszenia broni nuklearnej.

Trójstronne rozmowy w Moskwie na temat zaprzestania prób nuklearnych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Między premierem Związku Radzieckiego, N. S. Chruszczowem, prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnem Kennedy'm i premierem Wielkiej Brytanii Haroldem Macmillanem osiągnięto porozumienie w sprawie wznowienia w połowie lipca roku bieżącego w Moskwie dyskusji nad zasadą nieniem zaprzestania prób z bronią nuklearną. W rozmowach tych wezmą udział przed stawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Agencja Reutersa donosi, że delegatem W. Brytanii na zapowiadane rokowania w Moskwie został mianowany minister nauki lord Hallisham, który jest jednocześnie przywódcą grupy parlamentarnej Partii Konserwatywnej w Izbie Lordów.

Spotkanie Chruszczow - Wilson

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, spotkał się 10 bm. na Kremlu z przywódcą brytyjskiej Labour Party Haroldem Wilsonem i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Sallal w Damaszku

Prezydent Sallal wraz z 25-osobową delegacją jemeńska przybył w poniedziałek z Kairu do Damaszku. (PAP)

60 flag na XXXII MTP

Rozszerzamy zagraniczne kontakty handlowe

(Teleksem od naszego wysłannika)

Otwarte w obecności I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki i premiera Józefa Cyrankiewicza XXXII Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się znów terenem spotkania przedstawicieli handlu światowego.

Na powierzchni ponad 100 tys. m kw. towary prezentuje, wraz z Polską, 61 krajów z Europy, Azji, Afryki, Australii i Ameryki. Podkreśla to nie tylko rosnącą pozycję naszych MTP, które zaliczane są do najpopularniejszych europejskich instytucji targowych ale i rozwijające się wciąż kontakty handlowe

Z plenum KŁ ZMS

»Lato 63« — rozpoczęte

Wczorajsze plenum Komitetu Łódzkiego ZMS w którym udział wzięli również: sekretarz KC ZMS — Wiesław Adamski i sekretarz KŁ PZPR — Stanisław Józwiak, poświęcone było omówieniu ZMS-owskiego lata 1963 r.

Akcja letnia ZMS już się właściwie rozpoczęła. Młodzież powróciła już z dwóch obozów szkoleniowych dzielnicowych i jednego zorganizowanego w Przesece przez KŁ ZMS. 54 zakładowe grupy działania zgłosiły chęć zorganizowania własnych obozów szkoleniowo-wychowawczych. Komitet Łódzki ZMS wszedł w porozumienie z FWP, dzięki czemu otrzymano 900 miejsc dla grup działania i komitetów zakładowych w domach FWP w Przesece koło Jeleniej Góry i Czarnawie koło Świeradowa. Zorganizowany zostanie jesienią specjalny obóz dla młodych pracowników spółdzielczości. W planie są nie tylko obozy szkoleniowe, ale również i wypoczynkowe. (Dalszy ciąg na str. 2)

F. Gandor sekretarzem KŁ ZMS

Wczoraj podczas obrad plenarnych KŁ ZMS sekretarzem ekonomicznym KŁ wybrany został inż. Feliks Gandor. Plenum zwolniło pełniącego dotychczas tę funkcję Witolda Góralskiego, którego wybrano ostatnio przewodniczącym Rady Okręgowej ZSP.

W hołdzie pomordowanym

A. Zawadzki na wielkim wiecu w Zamościu



8. VI. br. przybył na ziemię lubelską przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący CKFJN — Aleksander Zawadzki. Dostojny gość wziął udział w uroczystościach w Zamościu poświęconych 20 rocznicy pacyfikacji Zamojszczyzny. Na zdjęciu: powitanie dostojnego gościa w Lublinie. CAF — fot. Langda

O negdaj minęła 20 rocznica pacyfikacji i wysiedlenia ludności Zamojszczyzny przez hitlerowski okupanta. W związku z tym odbył się w Zamościu wielki wiec antywojenny, który zgromadził 30.000 mieszkańców ziemi lubelskiej. Wziął w nim udział PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA I OGÓLNO-POLSKIEGO KOMITETU FJN ALEKSANDER ZAWADZKI. Wygłosił on na wiecu przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Spotykamy się, aby oddać hołd pamięci pomordowanych przez hitlerowski okupant mieszkańców tej ziemi, przypomnieć tragedię, jaką przetrwała Zamojszczyzna przed 20 laty”.

W dalszej części przemówienia A. Zawadzki przypomniał, iż w roku 1942 hitlerowcy wysiedlili z Zamojszczyzny i przyległych powiatów ponad 110.000 mieszkańców, w tym 30.000 dzieci. Najstraszliwszym był los dzieci zabijanych, żywcem palonych, wywożonych do obozów koncentracyjnych i do Niemiec na pastwę germanizacji.

Z kolei A. Zawadzki omówił aktualną sytuację międzynarodową, wskazując na niebezpieczeństwo podnoszenia głosu w Niemczech zachodnich przez elementy hitlerowskie i rewizjonistyczne. Mówca stwierdził: „Musimy być czujni, demaskować przed światem zamiary i knowania hitlerowskich militarystów i odwetowców. Siła obozu socjalizmu jest tak wielka, że wszelkie knowania imperialistów i zachodniomilitarystycznych odwetowców zakończą się zdecydowanym fiaskiem”.

Pod koniec uroczystości przewodniczący Rady Państwa dokonał odsłonięcia pomnika ku czci pomordowanych dzieci zamojskich, po czym wmurował akt erekcyjny pod szkołę pomnik Tysiąclecia im. Dzieci Zamojszczyzny.

lachu handlu zagranicznego. Z pierwszych transakcji zawartych na targach wymienić należy umowę podpisaną przez „CEKOP” na dostawę do Finlandii 2 zbiorników do palw plynnych na sumę 200 tys. zł dewizowych. Zakończono też rozmowy na temat dostaw tkanin jutowych do Kanady i Francji oraz nawiązano kontakty z importerami działów zarówno eksportu inwestycyj-

Pierwsze wyniki wyborów w Peru

W niedzielę odbyły się w Peru wybory do parlamentu i wybrany został prezydent Republiki. Według pierwszych niepełnych jeszcze danych, większość głosów uzyskał Fernando Belaunde Terry, którego kandydaturę na stanowisko prezydenta popierała partia komunistyczna. Belaunde jest rzecznikiem przeprowadzenia reformy rolnej i domaga się położenia kresu panowaniu monopolu amerykańskich w Peru.

Gen. Juan Modesto w Warszawie

W poniedziałek w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy członek KC Komunistycznej Partii Hiszpanii Juan Modesto. (PAP)

Ze sportu

Na zawodach spadochronowych koło Sobótki w woj. wrocławskim ustanowiono nowy rekord świata w skoku do celu. Skoczek Aeroklubu Jeleniogórskiego, Witold Bródka w skoku z wysokości 2 tys. m z natychmiastowym otwarciem wyładował o 4 m 12 cm od środka koła, ustanawiając nowy rekord świata.

KENNEDY: Wojna nie jest nieuchronna

Prez. J. Kennedy wygłosił na uniwersytecie amerykańskim w Waszyngtonie przemówienie w którym stwierdził m. in.: że wojna totalna nie ma dziś żadnego sensu, gdy wielkie mocarstwa mogą mieć obficie i stosunkowo niezniszczalne zapasy broni nuklearnej i nie skapitulują bez jej użycia. Miliardy dolarów są corocznie wydawane na gromadzenie zapasów broni, która może tylko nieść zagładę, a nie jest w stanie nigdy nie stworzyć.

Mówca wypowiedział się na temat powstania zbrodni na wojnie — dodał przy tym Kennedy.

Mówca podkreślił, że zawarcie układu w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną umożliwi mocarstwom atomowym podjęcie bardziej skutecznego kierunku zażegnania wielkiego niebezpieczeństwa zagrażającego ludzkości, a mianowicie dalszego rozpowszechniania się broni nuklearnej.

Pogląd, że zapewnienie pokoju jest czymś nierealnym Kennedy uznał za „niebezpieczny i defetystyczny”. Nie można zgodzić się z poglądem że wojna jest nieuchronna.

Prezydent J. Kennedy zaznaczył, że zapobieżenie totalnej wojnie leży we wspólnym interesie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Przemówienie prezydenta Kennedy'ego nie było pozbawione wypadków antykomunistycznych. Powtórzył on szablony zarzut, że przyczyną napięcia na świecie jest „komunistyczne dążenie do narzucenia innym swego systemu”.

Odlewnia żeliwa w Koluszkach

(Dokończenie ze str. 1) Uruchomienie kołosa rozwiązało nie tylko te kłopoty — pozwoli także na zlikwidowanie i w Łodzi i w województwie większej liczby małych, starych odlewni w których warunki pracy nie są najlepsze. Warto jeszcze wspomnieć o szansach jakie stwarza odlewnia dla Koluszek i mieszkańców tego miasta. Wielu ludzi będzie mogło dzięki niej zdobyć zawód i pracować w najnowocześniejszych warunkach. Przy odlewni „w pierwszym rzucie” wybuduje się także około 150 mieszkań.

Patronat nad budową inwestycji powierzono ZM im. Strzelczyka — zakładom dysponującym fachową kadrami — o dużym doświadczeniu w zakresie odlewnictwa, a jednocześnie przysyłając „klientom” odlewni. Nowy zakład „Strzelczyka”, zaplanowany do wybudowania na Dąbrowie, będzie korzystał z odlewów wyprodukowanych w Koluszkach.

Zakłady „Strzelczyka” powołały komisję inwestycyjną — obecnie zajmuje się ona sprawami odlewni, a w niedalekiej przyszłości przekaże całą wiedzę w dystrykt budowy, ponadto odegrywały one do „Prozamet” dwu specjalistów, którzy uczestniczą w pracach projektowych odlewni oraz opracowywały program szkolenia dla przyszłych budowniczych kołosa — inżynierów, techników i innych specjalistów. (id.)

Kronika wypadków

Na ul. Zgierskiej przed posesją 213 wpadł pod samochód ciężarowy 3-letni Krzysztof Kiciak (Zgierska 211). Chłopczyk doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala im. Biegańskiego. (d)

Dnia 9 czerwca 1963 roku zmarła nasza nieodżałowana koleżanka, długoletnia nauczycielka szkół podstawowych w Łodzi

IRENA DENYS

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 VI br. o godz. 18 z kaplicy omentarnej św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej na Chojnach, o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku

GRONO NAUCZYCIELSKIE, PERSONEL ADMINISTRACYJNY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 120 W ŁODZI.

Dnia 9 czerwca 1963 roku zmarła najukochańsza żona i matka przeżywszy lat 54

IRENA DENYS

z domu Borowska Pogrzeb odbędzie się z kaplicy omentarnej św. Franciszka na Chojnach w wtorek dnia 11 czerwca br. o godz. 18, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA.

W dniu 8 czerwca 1963 roku zmarł ukochany mąż, brat i szwagier

Stanisław Gawalkiewicz

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi 11 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Teresy (ul. Nowotki 123) na omentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

W dniu 8 czerwca 1963 r. zmarł

Stanisław Gawalkiewicz

główny księgowy długoletni pracownik Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i niezwykle oddanego teatrowi pracownika.

KYREKCYJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEGO TEATRU POWSZECHNEGO W ŁODZI.

W dniu 8 czerwca 1963 roku zmarł nasz drogi Kolega

Stanisław Gawalkiewicz

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i wielkiego społecznika. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Teresy (ul. Nowotki nr 123), na omentarz katolicki na Dołach.

Cześć Jego pamięci! POGRAŻONE W ŻALU GRONO PRZYJACIÓŁ

Pod presją opinii publicznej

Rząd grecki pod presją opinii publicznej po tragicznej śmierci Grigoriosa Lambrakisa wydał zarządzenie organu sprawiedliwości prze prowadzenia śledztwa oraz ukarania sprawców mordu. Jak wiadomo Grigorios Lambrakis, w pogrzebie którego wzięło udział w Atenach przeszło 100 tysięcy osób, został specjalnie przejechał przez motocyklistów — Emanuela Emmanuilidasa i Spyrosa Kosamanisa. Opozycyjne partie greckie twierdzą, że było to ukartowane morderstwo polityczne.

Na zdjęciu: policjant odprowadza do siedziby śledczego Spyrosa Kosamanisa kierowcę motocykla, który najechał na Lambrakisa. CAF



60 flag na XXXII MTP

(Dokończenie ze str. 1) nego jak i artykułów konsumpcyjnych. Z tych ostatnich wymienić należy ekspozycję przemysłu leśnego obejmującą 2.500 m kw. W pawilonie nr

NRD potępia machinacje bońskie w sprawie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie

Przewodniczący Komitetu Olimpijskiego NRF, Daume i nadburmistrz zachodniobermberski Brandt zgłosili ostatnio, bez porozumienia się z NRD, kandydaturę Berlina jako miasta, gdzie miałyby się odbyć Igrzyska Olimpijskie w roku 1968. Krok ten ma charakter polityczny i w okolicy politycznej potępił w poniedziałek na konferencji prasowej przewodniczący Komitetu Olimpijskiego NRD H. Schoebel.

12 z nowości uwagę zwracają tkaniny o szlachetnym wykończeniu (tkaniny wełniane z domieszką włókien syntetycznych), bawełniane, popeliny oraz kretony o jedwabistych efektach, sztuczne jedwabie imitujące do złudzenia jedwab naturalny, tkaniny laminowane itp. Wszystkie te nowości opatrzone są wywieszkami informującymi klientów o rodzaju zastosowanego wykończenia oraz jego walorach. Szczególnie udane wystąpiły w tym roku przemysł odzieżowy oraz — po raz chyba pierwszy — przemysł dziewiarski.

Nie też więc dziwnego, że — jak usłyszeliśmy od przedstawicieli Centrali Handlu Zagranicznego „Confexim” — propozycjami naszego przemysłu zainteresowali się kupcy zagraniczni, z którymi toczą się już wstępne rozmowy.

Ten wkład ziemi łódzkiej w targową pozycję Polski podkreśla piękne osiągnięcie Fabryki Maszyn Górniczych w Piotrkowie Tryb., której produkt — płuczka węglowa (konstrukcja Biura Projektów Zakładów Przeróbki Mech. Węgla w Katowicach) otrzymała tytuł „przeboju eksportowego” oraz I nagrodę ministra handlu zagranicznego.

Zarówno w niedzielę jak i wczoraj do zarządu MTP napływają depesze gratulacyjne z okazji otwarcia XXXII MTP. Ostatnio nadeszły depesze zarządy targów w Mediolanie i w Lille. Według prowizorycznych danych w ciągu dwu pierwszych dni tereny targowe odwiedziło ponad 100 tys. osób.

Zmarł Jacques Villon

W niedzielę zmarł w Paryżu w wieku 88 lat malarz francuski, jeden z twórców kubizmu, Jacques Villon. (PAP)

Działalność i rozwój kół młodych Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD

9 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD, z udziałem przewodniczących i sekretarzy PK i MK oraz aktywów kół młodych stronnictwa. W obradach plenum uczestniczył również kierownik Zespołu do spraw Młodzieży Centralnego Komitetu SD, mgr Józef Boberski.

Referat nt. obecnego stanu polityczno-organizacyjnego i oświaty dalszego rozwoju kół młodych, wygłosił przewodniczący Komisji do spraw Młodych przy WK SD — dr Stefan Modkowski.

Wysokie odznaczenia państwowe dla łódzkich działaczy SD

W czasie obrad plenum WK SD w Łodzi w dniu 9 czerwca br. przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu, a jednocześnie zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — mgr Roman

Kaczmarek udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dwoje wieloletnich zasłużonych działaczy łódzkiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego — mgr Aleksandrę Domagałę i mgr Adama Mayera. (rm)

Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa KŁ PZPR wysłuchała informacji na temat działalności w dziedzinie laicyzacji życia, jaką prowadzi Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Towarzystwo Szkoły Świeckiej i Stowarzyszenie Ateistów i Woinomyślicieli. Oceniono pozytywnie tak polityczną i potrzebną pracę tych trzech organizacji, wskazując na poprawę kadry prelegentów i duże zainteresowanie społeczeństwa odczytami organizowanymi zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscu zamieszkania. Pięknymi wynikami pracy wśród młodzieży i rodziców pochwalili się także Egzekutywa Szkoły Świeckiej. Pomocą dla organizacji byłoby zwiększenie współpracy ze szkolnymi zakładami opiekuńczymi.

Dyskusja wykazała, że związki zawodowe powinny częściej korzystać z pomocy tych trzech organizacji w swoich zamierzeniach, a przede wszystkim w przygotowywaniu odczytów i wykładów.

Znaczną pomoc w pracy stałoby się również kole prelegentów zagadnień laickich. Połączonymi siłami trzech organizacji można by znacznie więcej zdziałać i lepiej przygotować wykładowców. Dodać trzeba, że na tych wykładach częściej powinni być wykorzystywani absolwenci WUML.

W pracy propagandowej większą uwagę należy zwrócić na problematykę ogólnospołeczną, kształtującą postawę laicką w szerokim rozumieniu tego słowa.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej proponuje powołanie wspólnego ośrodka kultury laickiej, który prowadziłby działalność klubowo-dyskusyjną, specjalny punkt konsultacyjny i bibliotekę.

W drugim punkcie na przykładzie trzech zakładów: Obronców Pokoju, Marchlewskiego i Fornaliskiej — zanalizowano działalność komitetów zakładowych w kierowaniu pracą ideowo-polityczną ZMS.

Zarówno informacja przygotowana przez komisję jak i dyskusja wykazały wiele istotnych zmian na lepsze. Organizacje partyjne coraz sprawniej i coraz umiejętniej zajmują się problemami młodzieży; docenia się w aktywne znaczenie tej pracy, stwarza się odpowiednie warunki. Niemniej jednak występują jeszcze i negatywne zjawiska. Generalnie rzecz biorąc chodzi o to, aby organizacja ZMS w zakładzie miała wytyczony konkretny zakres swojego działania, żeby uczestniczyła w życiu całego zakładu. Nie tak bowiem nie szkodliwej pracy jak aktywność i niepotrzebne dyrygowanie. Dyskusja stanowiła okazję do wymiany poglądów na temat roli i zadań organizacji ZMS w zakładzie pracy. Wnioski wypływające z tej dyskusji opracowuje powołana w tym celu komisja.

„Lato 63” — rozpoczęte

(Dokończenie ze str. 1) Wydział Młodzieży Szkolnej KŁ ZMS organizuje dla 700 uczniów 35 obozów wędrownych w nagrodę za dobrą naukę i pracę społeczną. Ponadto 300 aktywistów szkolnych będzie wypoczywać w obozie w Borku koło Gorzowa Wielkopolskiego.

Obozy trwają jednak stosunkowo krótko. By młodzież nie musiała niedziel spędzać w murach miasta, ZMS organizuje niedzielne biwaki, wycieczki i festyny (16 festynów dla dzieci i młodzieży, 2 ogólnolódzkie). W dalszym ciągu trwa konkurs KŁ na najlepszą wycieczkę bezalkoholową za miasto.

Tematem zajęć na większych obozów szkoleniowych jest: „Młodzież przed XX-leciem PRL”.

Na plenum omawiano również przygotowania do prac zmiennych w ramach Ochotniczych Hufców Pracy. Weźmie w nich udział 2 razy więcej młodzieży niż w ubiegłym roku. Uczniowie w towarzystwie swoich nauczycieli pomogą przy żniwach w kosałskich PGR. Akcja objmie około 3 tys. osób. (al)

»SMARKULA«



Już wkrótce na ekranie

Prof. Wiernow w Łodzi

W ubiegłą niedzielę bawił w Łodzi dyrektor Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie, wybitny specjalista w zakresie promieni kosmicznych — prof. S. N. Wiernow wraz ze swoim współpracownikiem dr J. I. Logaczewem. Goście zwiedzili łódzką ośrodek badawczy promieniowania kosmicznego, którym kieruje doc. dr Aleksander Zawadzki. Przybyli oni do Polski na obrady „COSPAR”, które toczyły się w Warszawie. (bz)

Nina Chruszczowa na przedstawieniu „Wagabundy”

W Czechosłowacji przebywa obecnie na gościnnych występach zespół „Wagabundy”, który swe tournée z programem „Za nic nie odpowiadamy” rozpoczął od Karłowych Warów.

Na pierwszym przedstawieniu, inauguracyjnym sezon letni, obecna była Nina Chruszczowa. (PAP)

Wznowienie działań wojennych przeciw Kurdom

10 czerwca rano rząd iracki i Iracka narodowa rada rewolucyjna postanowiły podjąć natychmiastowe działania wojenne przeciw oddziałom przywódcy Kurdów, Mustafy Barzaniego, w północnym Iraku.

Równocześnie rząd w formie ultimatum wezwał Barzaniego do złożenia broni w ciągu 24 godzin i zadeklarowania solidarności z reżimem bagdadzkim. Radio Bagdad zapowiedziało do ludności irackiej, aby udzielała pomocy wojskom rządowym w ich walce z partyzantami kurdyjskimi. (PAP)

Zderzenie statków

W porcie Sdney zderzył się wczoraj holenderski linowiec „Oranje” (wyporność ponad 20 tys. ton) z norweskim frachtowcem „Mica”. Oba statki zostały uszkodzone. Statek holenderski wiozł z Amsterdamu około 500 pasażerów.

7 dni aresztu za rozrzućnięcie wody

W Luksemburgu, podobnie zresztą jak w Warszawie, dają się w tym roku odczuć kłopoty związane z niedoborem wody. Władze miejskie zabrały się ostro do zwalczania rozrzućni wody pitnej, karząc przestępców” grzywnami lub aresztem do 7 dni. W opublikowanym w poniedziałek zarządzeniu podaje się, że podjęciem rozrzućni rozumieć należy polewanie ogrodów wodą pitną, jak również mycie nią samochodów. (PAP)

Strzelanina nad Jeziorem Galilejskim

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył w niedzielę wieczorem, iż dwa izraelskie samoloty odrzutowe oraz kanonierki ostrzelały posterunek syryjski i wioskę położone na wschodnim wybrzeżu Jeziora Galilejskiego. (PAP)

Śniegi w Colorado

W skalistych Górach północnej części stanu Colorado spadły w niedzielę obfite śniegi. Na wielu drogach powstały wielkie zapy o grubości ponad 1 metra. Śniegi spowodowały zakłócenia w komunikacji. (PAP)

DWA ŻYCIORYSY

Pierwszy z nich jest bardzo długi, mimo że życie bohaterki trwa za ledwie 35 lat. Miała 20 lat, kiedy w charakterze uczennicy — obciążki trafiła do jednej z łódzkich fabryk. Całym majątkiem było „to co na sobie” i 6 klas szkoły powszechnej. Był rok 1947. Młoda dziewczyna wstąpiła do szkoły w podstawowym wykształceniu. Uzupełniała swą wiedzę po kryjomu, jako wolna słuchaczka w szkole podstawowej. Pierwszy egzamin zdała bardzo dobrze przed komisją z Wydziału Oświaty. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej stało się podstawą dalszego kształcenia. W zakładach zwrócono uwagę na skromną, ambitną i zdolną dziewczynę. Wypytowano ją do Technikum Włókienniczego. Skończyła je z wynikiem bardzo dobrym. Do fabryki wróciła na stanowisko mistrza rezerwowego. Ale wówczas zaczęła się choroba. Po powrocie do zdrowia I. D. podjęła pracę w innych zakładach i zdała egzamin na Wydział Włókienniczy Pol-

techniki Łódzkiej. Za ledwie rok cieszyła się studiami. Nawrót choroby wyłączył ją na 4 lata z normalnego życia, po krzyżował ambicje zamiary. Potem było małżeństwo, dwoje dzieci i... kilka lat gehenny z człowiekiem, który nie mógł pozbyć się naluğu. Trzeba się było z nim rozstać. „Nie było niestety, innego wyjścia”. Powtórne małżeństwo przyniosło nowe obowiązki. Urodziło się znowu dwoje dzieci. Zdawałoby się, że I. D. ma dużo obowiązków domowych i zawodowych (wróciła do fabryki, chociaż nie mogła pracować na oddziale produkcyjnym). A jednak kobieta doszła do wniosku, że może i powinna kształcić się dalej. Jest słuchaczką WUML. Zdała w terminach egzaminy. — „Na WUML moja nauka nie może się skończyć. Chcę zdać egzaminy do Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Się dowiaduję, będę oczywiście zaczęła. I na tym chyba skończy”. Nasuwają się pytania: a co z dziećmi, jak sobie radzi w domu itp., itd. — „może to zabrzmi trochę

pompatycznie, ale tylko w obecnym ustroju znaleźć mogłam odpowiednie warunki dla realizowania moich zamiarów. Złobek, przedszkole, świetlica szkolna — pomagają mi w wychowywaniu dzieci. Z mężem dzielę obowiązki do mowy. Starsza córka jest już już pomocą. Staram się, poma na na swoje dzieciństwo, dać dzieciom jak najwięcej ciepła rodzinnego, ale jednocześnie uczyć je współodpowiedzialności za nasz dom, za jego stan. Zaczyna się od tego, że każdy z członków rodziny stara się o niesprawianie żadnych kłopotów drugiemu swoją osobą. Zaczyna się po prostu od spraw porządkowych. Ważny jest też stosunek męża do tych spraw. A mój mąż, po pewnych oporach, zgodził się z moimi planami i dążeniami.

A oto drugi, i tym razem krótki życiorys — 33-letniej B., pochodzącej z województwa bydgoskiego. Na wsi skończyła 6 klas szkoły podstawowej. Kiedy rozpoczęła pracę w częstochowskiej fabryce w 1950 roku, przerażona 6 klasą po raz drugi na kursie przysposobienia przemysłowego. Rok później przyjechała do Łodzi. Pracuje w tej samej fabryce, co pierwsza bohaterka. Trzynastolatka w tym samym oddziale produkcyjnym — przedziału cienkoprzędnej. Na trzy zmiany. Kiedy rozpoczęła pracę, zaproponowano jej ukończenie 7 klasy szkoły podstawowej.

— „W warunkach pracy na trzy zmiany nie ma mowy o nauce. Nawet, jeżeli kobieta, tak jak ja, jest bezdzietna. Ale mam męża. Trzeba mu ugotować, trzeba kolo niego sprzątnąć, uprać. Nie. Maż sam nie robi. A rodzina męża w niczym mi nie pomoże. Nie utrzymujemy stosunków. Moja rodzina jest daleko. Po pracy czy przed pracą muszę biegać po sklepach, żeby coś kupić, coś ugotować. Nie miałam głowy do nauki. Jeden dzień w tygodniu mam na pranie i sprzątanie. Mieszkamy w barakach, w jednej izbie bez wygód. Gdzie tu może być mowa o nauce? Zresztą, mnie szkoła niepotrzebna. Na naszym oddziale przy moim robocie nie trzeba ani liczyć, ani pisać — majster to robi. A na inny oddział nie pójdę. Tu pracuję od początku i lubię tę pracę.

A jednak, kiedy dwukrotnie oddelegowana była na kurs sanitarny PCK, uczyła się dobrze. Dała tylko czyta — Kraszewski i Orzeszkowa są jej ulubionymi autorami. Co jej ulubionymi autorami. Co jej ulubionymi autorami. Co jej ulubionymi autorami. Czyta w wolnych chwilach. I lubi czytać. Ale...

„CZYTAĆ, A UCZYĆ SIĘ — TO CO INNEGO...”
Kierownik kadr zakładów, zatrudniającej obie kobiety, których życiorysy przytoczyliśmy, mówi:

— „Kobiety stanowią 75 procent naszej załogi. Z tego jest na pięta to dojeżdżające. Pracują na trzech zmianach. 530 kobiet (w wieku do 35 lat) nie ma podstawowego wykształcenia. Mimo intensywnej rekrutacji udało nam się zwerbować do 7 klasy tylko 24 osoby. Niechęć do nauki należy usprawiedliwić trudnymi warunkami obiektywnymi: pracą na trzy zmiany, obowiązkami macierzyńskimi i domowymi, a nawet dojazdami do pracy. W niewielu wypadkach żona może spodziewać się pomocy od męża. Najczęściej, kiedy ona wraca z pracy — on zaczyna pracę i odwrotnie. Dziś przyjmujemy tylko pracowników ze skończoną szkołą podstawową. Ale zachęcić do nauki ludzi już życiowo ustalonych jest bardzo trudno.

Z. TARNOWSKA

Na Targach Poznańskich



Ekspozycja polskich maszyn rolniczych. Na pierwszym planie kombajn zbożowy z Fabryki Maszyn Zrębionych w Plocku. CAF — fot. Staszyszyn

Po Festiwalu krakowskim

Refleksje nie najweselsze

Zakończyła się w Krakowie 8-dniowa impreza — Festiwal Filmów Krótkometrażowych. 6 polskich wytwórni (w tym 2 z Łodzi) pokazało 61 prozycji krótkiego metrażu wszystkich gatunków filmu krótkiego. Grand Prix otrzymały ex aequo dwa filmy zrealizowane w Wytwórni Filmów Dokumentalnych: „Zródló” T. Jaworskiego i „Pierwsza zmiana” J. Kidawy. Nagrodę za najlepszy film o sztuce otrzymały „Eseje” F. Fuchsa (również WFD). W dziedzinie filmów oświatowych I nagrodę otrzymał film „Dinosaur” W. Giersza (Studio Miniatur Filmowych), II — „Lustro i ja” reż. J. Żukowskiego (WFO w Łodzi), III nagrodę „Elisacy” St. Grabowskiego (WFO).

W dziedzinie filmów animowanych, I nagrodę „Labi-rynt” J. Lenicy (SMF), II nagrodę — ex aequo: „Klient nasz pan” reż. J. Wdowkówny — Olsak (SEMAFOR Łódź) i „Don Juan” reż. J. Żitmana (SMF), III nagrodę ex aequo: „Litera” D. Szezechury i „W 10 minut dookoła świata” J. Kotowskiego (oba z SEMAFORA).

W dziedzinie innych form filmowych — I nagrodę otrzymał „Saki” R. Polańskiego (SEMAFOR), a II — „Białe wale” E. Eitlera (WFO).

Nie wymieniliśmy całej listy nagród, bo było ich wiele, wymieniliśmy zaś wszystkie, które zdobyła Łódź. Przypadało im na część jury Festiwalu nie były dla nas pierwszorzędne, nawet w dziedzinie filmu oświatowego, I nagrodę otrzymał film Studia Miniatur Filmo-

wych. Nie naszą jest sprawą krytykowanie osądów jury, choć wydaje się, że w jego składzie nie powinni zasiadać realizatorzy zainteresowanych wytwórni, a raczej krytycy i filmowcy z krótkim metrażem bezpośrednio nie związa-

ni. Szczególnie słabo wypadła w tym roku Wytwórnia Filmów Oświatowych, która przez wiele lat swej działalności zebrala liczne nagrody na festiwalach zagranicznych. Czyżby regres w twórczości tej placówki, jak to zresztą sugerował w ostatniej swej audycji telewizyjnej red. Michalek? Zarzuca się WFO skostnienie form filmowych, brak nowatorskiego i poszukiwań nowych środków wyrazu artystycznego.

Wytwórnia ta jest w głównej mierze producentem filmu dydaktycznego, naukowego i popularno-naukowego, robionego na zamówienie poszczególnych placówek naukowych i badawczych. W tym dziale dość trudno o nowe formy, bo film ma określone zadania, wymagające określonych warunków pracy, czar-

sem laboratoryjnych, w których trudno kusić się o eksperymenty formalne.

Istnieją jednak inne działy twórczości WFO: kultura, sztuka, krajoznawstwo, turystyka, zagadnienia społeczne. Tu można pokuszyć się o realizację wytwórni, a raczej krytycy i filmowcy z krótkim metrażem bezpośrednio nie związanych. Istnieją jednak inne działy twórczości WFO: kultura, sztuka, krajoznawstwo, turystyka, zagadnienia społeczne. Tu można pokuszyć się o realizację wytwórni, a raczej krytycy i filmowcy z krótkim metrażem bezpośrednio nie związanych.

Wydało się więc, że pierwsza i zasadnicza sprawa jest określenie i ustalenie tego profilu. Tak, by realizatorzy wiedzieli „na jakiej ziemi stoja”.

T. Woj.

Delegacja TRZZ z Łodzi i województwa udaje się na Warmię i Mazury

W VI Tygodniu Ziemi Zachodnich, gościliśmy w Łodzi i woj. łódzkim 50-osobową delegację z Ziemi Zachodnich i Północnych. Za kilka dni również 50-osobowa delegacja TRZZ z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie na Warmię i Mazury. W skład delegacji

wejdą przedstawiciele ZW TRZZ, uczniowie XI Liceum Ogólnokształcącego im. Kajki, i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika z Łodzi, oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika z Wieruszowa i Liceum Ogólnokształcącego z Podębca. W dniach 14, 15 i 16 czerwca delegacja TRZZ z Łodzi i woj. łódzkiego zwiedzi polną granwaldzką, Olsztyn, Elk, Frombork, Elbląg, Lidzbark. Odbędzie się szereg spotkań, na których wystąpią w części artystycznej uczniowie łódzkich szkół. Pobyt na szczytach delegacji jest związany także z uroczystościami 420 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. (J. Kr.)

Sukces łódzkiej „METAFORY” w Białymstoku

W niedzielę zakończył się w Białymstoku II Ogólnopolski Festiwal Teatrów Poezji. Komisja sędziowska festiwalu przyznała Teatrowi Poezji „Metafora” Technikum Chemicznego w Łodzi nagrodę w wysokości 5 tys. zł za zaangażowanie i idealną pracę nad kulturą żywego, słowa.

Wysoki poziom artystyczny tego teatru jest zasługą dyrektora Alojzego Jamroza. Oceniła to komisja, przyznając mu nagrodę ministra oświaty w wysokości 3 tys. zł za dotychczasową pracę nad popularyzowaniem poezji.

Była to jedyna tego rodzaju nagroda na festiwalu w Białymstoku. Gratulujemy i zespołowi Teatru Poezji „Metafora” i jej kierownikowi.

M. J.

Tragiczne dzieje doktora Fausta

A żeby zapobiec nieporozumieniom zaznaczmy na wstępie, że autorem wystawianej sztuki nie jest Goethe, ale Christopher Marlowe, teatr zaś, który ją zrealizował wypracował sobie własny styl pracy, różny od tego, do którego przywykli-

śmy. Z samej nazwy „Teatr-Laboratorium 13 rzędów”, (którego kierownikiem jest Jerzy Grotowski — śmiały eksperymentator) wynika, że jest to scena eksperymentalno-awansgardowa i elitarna. Niemniej środki artystyczne stosowane przez zespół młodego opolskiego teatru szolują niekiedy także wybrednego widza. Ale o to między innymi teatrowi chodzi.

W związku z wystawieniem przez niego „Akropolis” Wypiańskiego pisaliśmy już o zasadniczych założeniach formalnych i ideologicznych tej sceny, na której — jak to określił jeden z krytyków — królują „dialektyka ośmieszająca i apoteoza, gdzie groteskowy kobylażnik przenika się z tragicznym i demonicznym mecenazem”. Grotowski zmógł też w swoim teatrze linie graniczne między widowiskiem, a sceną, dzięki czemu współgrającymi stają się w pewnym sensie i widzowie.

Zgodnie z powyższym założeniem „Tragiczne dzieje doktora Fausta” rozgrywa się jak gdyby w jakimś refleksyjnym klasztorze. Widzowie

siedzą za stolami — rusztowaniami, na których rozgrywa się — w zwartym, bardzo dynamicznym tempie — akcja spektaklu.

Grotowski, nie odbiegając od tekstu XVI-wiecznego angielskiego pisarza, poszczególnie sceny montuje w dość luźnym uszeregowaniu. To, co u Marlowe’a było sceną końcową, tu staje się punktem wyjściowym: umierający Faust przypomina 25 lat swoich fantastycznie cudownych przygód, które przeżył, zapisawszy za to duszę diabłu.

Bardzo charakterystyczne dla opolskiego teatru jest zonglowanie bluźnierstwem, igraszką, świętościami, parodiowaniem najbardziej ustalonych prawdy. Znalazło to też swoje odbicie i w tym spektaklu, gdzie Faust przedstawiany jest jako święty i mecenaz — jak ten, który „z Bogiem czy mimo Boga” dąży do prawdy. Pomimo że jednak prawa widzące światem nie zawsze są moralne, doktor Faust zwraca się przeciwko ich twórcom — Bogu, sprzymierzając się z siłami piekielnymi.

Przedstawienie — mieszanina pantomimy, grotesku, poezji i satyry, jest pokazem wysokiej klasy techniki aktorskiej opolskiego teatru. Zaskakujące odwołania: bogato utalentowany Zygmunt Cybulski (Faust) oraz Rena Mirecka i Anżelika Jachowicz (dwuosobowy Mefisto).

M. J.

Uwaga. „Bx-015.378” ma podwyższoną temperaturę. Może mu grozić pożar.

Wiadomość zakodowana w języku impulsów elektrycznych pomknęła błyskawicznie wzdłuż toru, wyprzedzając pociąg. Maszynista został w porę uprzedzony o niebezpieczeństwie.

AUTOMATY LUBIĄ SIĘ MNOŻYĆ

Bezpieczeństwo na kolejowych szlakach, wzrastające wymagania techniczne powodują coraz szersze wprowadzanie automatów, urządzeń, które lubią się mnożyć: zastosowanie jednego — pociąga za sobą bowiem wkrótce potrzeba kilku innych.

Zaczęto się od sygnalizacji, elementu najbardziej czułego w kolejowym organizmie, gdzie niezawodność ludzkiej obsługi najwcześniej musiała ustąpić przed większą doskonałością maszyn. W tej dziedzinie wiele przykładów możemy przytoczyć z naszego krajowego podwórka.

Mamy więc systemy samooczyszczającego hamowania, opracowane w Centralnym Ośrodku Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa. Automat ten „pociąga za hamulec”, gdy maszynista z jakichś powodów nie zauważy czerwonego światła sygnału. Sa też dalekosiężne urządzenia nastawowe z jednego ośrodka — drogi przejazdu stawianie na odległość wszystkich szynownic oraz sygnałów, bez konieczności porozumiewania się obsługi. Wprowadzane są także automaty do wykrywania przed pociągiem przejaz-

dów drogowych, miejsc tyłu groźnych wypadków, powstałych z winy obsługi.

Na kolejowym horyzoncie pojawiają się jednak obecnie zupełnie nowe zastosowania automatów, szczególnie w krajach, gdzie kolej toczy ostrą

Uwaga! „Bx — 015.378” ma gorączkę
Kolej pod ochroną automatów

RYWALE KOLEJARSKIEGO MŁOTKA

Gdy pociąg zatrzymuje się na jakiejś większej stacji, widzimy przechodzących wzdłuż niego kolejarzy z młotkami w ręku. Stukają w kolo, dotykają łożysk, wydają się bez wielkiego sensu. Ale w ten prymitywny może sposób sprawdzany jest stan techniczny wagonów. Po stuknięciu — wiadomo, czy nie reka obrecz kolo, po dotknięciu — czy nie grzeje się os. Trzeba jeszcze spojrzeć między wagony, czy nie wlecie się po ziemi jakiś naderwany kawał żelastwa i karawana może jechać dalej.

Ale przy automatyzacji obsługi, wzmoczeniu ruchu, zwiększeniu jego szybkości — te czynności kontrolne nie mogą pozostać w pierwotnej for-

mie, zwłaszcza, że wykonywać je trzeba jeszcze częściej. I tu właśnie, kolejarski młotek znalazł niezwykle pomyslowych elektronicznych rywali.

Oto najnowsi z nich, wykrywający części wlokące się po torze (przezyna wypadków na zwrotni-

cach). Jest to blaszany bęben umieszczony między szynami, który w razie uderzenia podczas przejazdu pociągu podnosi elektroniczny „wrzask” w systemie sygnalizacyjnym.

KOLOROWE PIĘTNO NA KOŁACH

Bardziej skomplikowany jest automat sprawdzający w pełnym biegu stan kół wagonu. Urządzenie to wykrywa pęknięcia i wyszczerbienia obreczy, a także obluźnianie tarczy kół na osiach. W razie „zauważenia” jakichś nieprawidłowości automat nie tylko je sygnalizuje, ale przyska jeszcze na wadliwie kolo kolorową farbą, aby nie było wadliwośc i długich poszukiwań uszkodzenia.

Wreszcie najbardziej „bystry” z tej rodziny automatów wykrywa niebezpieczeństwo związane z nadmiernym zagrzaniem się łożysk. Zastosowano w tym przypadku detektory

czułe na promieniowanie podczerwone, jedną z najnowszych zdobyczy współczesnej techniki.

Zadanie jest tym trudniejsze, że podczas przejazdu pociągu w polu widzenia detektora mogą się znaleźć inne jeszcze, a niegroźne źródła ciepła: lokomotywa, hamulec i obrecz kół rozgrzane od hamowania. Ale od czego mądrość elektroniki zawarta w umiejętności programowania? Wzrost — jak opisaliśmy to na wstępie — obserwuje tylko łożyska i wykrywa zagrożenie nawet przy szybkości 100 km/godz, zanim pasażerowie pozują swąd spalonego oleju.

SYGNAŁY WYPRZEDZAJĄ BIEG POCIĄGU

Zautomatyzowana stacja kontrolna prowadzi więc wielostronne badania przebiegającego nad nią taboru. Wyniki przekazywane są maszyniście matematycznej, która analizuje sytuację i ustala stopień ewentualnego zagrożenia, a następnie podejmuje odpowiednie decyzje. Może to być zawiadomienie stacji końcowej o konieczności skierowania wagonu do przeiznienia i remontu, a może być i sygnał natychmiastowego zatrzymania pociągu.

Sygnały błyskawicznie wyprzedzają pociąg, z szybkością właściwą tylko elektronicznie uruchamiają system alarmowy, a maszynista matematyka wyszukuje rozwiązanie sposobu kierowania ruchem przy minimum nieuniknionych strat. Trudno, „Bx-015.378” ma gorączkę...

JANUSZ BIEN



W ubiegły piątek Czytelnicy „Dziennika” rozmawiali za pośrednictwem NTU z dr med. W. Lewkowskim - inspektorem - konsultantem Wydziału Zdrowia do spraw walki z alkoholizmem oraz z dr D. Soszyńską - ordynatorem oddziału leczenia alkoholików w Kochanówce. Poniżej przytaczamy niektóre z rozmów i odpowiedzi na pytania, mogące zainteresować szerszy krąg czytelników (rozmowy o charakterze interwencyjnym i osobistym pomijamy).

— Dlaczego leczenie przeciwalkoholowe zostało zmopolizowane przez poradnie przeciwalkoholowe? Czy lekarze rejonowi nie powinni kierować na leczenie odwykowe?

— Już w trzech dzielnicach miasta rozszerza się zasięg leczenia przeciwalkoholowego. Poradnie przeciwalkoholowe nawiązują kontakty z lekarzami rejonowymi i przemysłowymi. Mamy nadzieję, że ten sposób porozumienia służy zdrowiu w sprawie leczenia alkoholików da lepsze wyniki i będziemy się starać o zastosowanie go we wszystkich dzielnicach miasta.

— W jakich wypadkach można stosować przymus leczenia alkoholika? Kto i gdzie może zgłosić wniosek o leczenie?

— Zgodnie z artykułem 13 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu przymus leczenia stosuje się wówczas, kiedy alkoholicy postępowaniem swoim powodują rozkład życia rodzinnego lub demoralizują

nieletnich, bądź też zagrażają bezpieczeństwu otoczenia albo zakłócają spokój i porządek publiczny. Zgłosić na leczenie może każdy: rodzina, sąsiedzi, zakład pracy, organizacje społeczne. Zgłoszenia przyjmują komisje społeczno-lekarskie przy radach dzielnicowych.

— Zauważyłam, że mój 17-letni syn zaczyna chętnie pić piwo, a podejrzewam, że pije także wino. Obawiam się, żeby to nie miało gorszych następstw. Jak zapobiec dalszemu piciu?

— Proszę się skontaktować z poradnią leczniczo-wychowawczą dla młodzieży przy ul. Nowotki 94. Poradnia zajmuje się młodzieżą do lat 18. Pracują tam psycholog i lekarz, którzy udziela pani odpowiednich rad. Być może wprowadzą panią z synem do siebie.

— Pani doktorze, ustawa zabrania sprzedaży, podawania i spożywania napojów zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu osobom niepełnoletnim. Tymczasem w kawiarniach łódzkich młodzież przesiaduje godzinami nad butelkami wina.

— Działacie się na to pozwala? — Opracowujemy plan pewnej akcji, która odpowie nam na pytanie, w jakim stopniu przekraczany jest zakaz, o którym pani mówi. Dalszym etapem będzie ewentualny postulat zakazania wstępu nieletnim do kawiarni, które sprzedają napoje zawierające alkohol oraz inne sposoby ograniczające możliwość nabywania i spożywania przez młodocianych napojów zawierających alkohol.

— Czy w wypadku, jeżeli pacjent chce się zgłosić dobrowolnie, z własnej inicjatywy, na leczenie przeciwalkoholowe, musi korzystać z poradni, która jest mu rejonowo „przypisana”? Z pewnych względów osobistej na-

PRZY NTU 303-04

Przeciw alkoholizmowi

- Leczenie ● Stosowanie antikolu
- Ochrona młodocianych

tury chciały zgłosić się w innym rejonie, gdzie go nie znają.

— W wypadku dobrowolnego zgłoszenia uwzględniamy życzenia pacjenta. Może się zgłosić do dowolnie wybranej poradni przeciwalkoholowej. Rozumiemy, że nie chce spotkać znajomych, choć dyskretnie przeprowadzić leczenie i my również załatwiamy te sprawy dyskretnie. Nie możemy pozostawić jednak wyboru w wypadkach leczenia przymusowego.

— Jaka rolę spełnia oddział leczenia alkoholików w Kochanówce? Jak długo trwa leczenie i czy istnieje pewność, że człowiek tam pozbędzie się nałogu?

— Zadaniem oddziału jest przeprowadzenie obserwacji i kikutyniowego leczenia. (W odróżnieniu od zakładu zamkniętego, który przeprowadza długotrwałe leczenie na mocy wyroku sądowego), odrucenia pacjenta i zdecydowania, czy dalsze leczenie ma się odbywać w poradni, czy w zakładzie zamkniętym. Ponieważ zakładu zamkniętego w Łodzi nie ma, wypisujemy pacjentów ze skierowaniami do leczenia ambulatoryjnego. (Niestety, nawet tych, którzy powinni kontynuować kurację w zakładzie leczenia odwykowego). Leczenie nie jest skuteczne wtedy, gdy pacjent wykazuje dobrą wolę, a rodzina mu pomaga. Tymczasem wiele żon lub członków rodziny przy ład okazji przekreśla wyniki leczenia namawiając do wypicia chociażby jednego kieliszka. Właśnie ten pierwszy kieliszek jest niebezpieczny. Dalsze nie zależa już od woli pijącego.

— Interesuje mnie leczenie antikolem. Czy jest to środek nieszkodliwy? Czy można go antykować bez wiedzy pacjenta?

— Z doświadczeń w lecznictwie otwartym okazało się, że lek ten można podawać bez żadnej szkody dla pacjenta, o ile pozostaje on pod opieką lekarza i wykonuje jego zalecenia. Antikol stał się szkodliwy, a nawet niebezpieczny, gdy pacjent wbrew kategorycznemu zakazowi, w okresie używania antikolu pije alkohol. I dlatego nie stosuje się nigdy tego leku bez wiedzy pacjenta.

Zanotowała: Z. T.

Złote gody Antoniny i Stanisława Derejskich



50 lat przeżyli w związku małżeńskim państwo Antonina i Stanisław Derejscy. On — stolarz, tapicer przyjechał do Łodzi w 1906 r. i rozwinął tu ożywiającą działalność z wodową i społeczną. W 1912 roku sprężysto sporządzone przez p. Derejskiego zdobyły złoty medal na wystawie urządzonej w Parku Staszica. W 1924 r. był on współzałożycielem spółdzielni stolarskiej

pod nazwą Magazyn Zjednoczony Stolarzy i Tapicerów, która mieściła się przy ul. Narutowicza 45. Pracowite życie, bogate, owocne... Wzrostła jubiłci udekorowani została przez przewodniczącego Prez. DRN Łódź — Śródmieście mgr Jacka Surmaciego, złotym medalem. Gratulujemy.

Foto: L. Olejniczak

PIH a warzywa

Nie we wszystkich sklepach jest dobrze

Cały ubiegły tydzień inspektorzy PIH kontrolowali sklepy sprzedające warzywa. Rezultaty kontroli nie świadczy najlepiej o tych placówkach handlowych. Najgorzej wypadły te, po których należało się spodziewać najlepiej — chodzi o sklepy PP „Warzywa i Owoce”.

Jak wiadomo, cena kapusty zależy od jej wagi. Np. 500-700 gramowa główka kosztuje 2,50, od 750 g — więcej. Natomiast podczas kontroli stwierdzono, że ceny były w niektórych sklepach zawyżone. Wyższa cena za niższą wagę. To samo dotyczy salaty, pomidory tzw. pierwszego wyboru, powinny być jedne, czerwone, dojrzałe, kształtne. Inspektorzy PIH stwierdzili, że sprzedawano po 72 zł pomidory miękkie i zielone, takie, które powinny kosztować 40 zł za kg. Podobnie z włoszczyzną: O-

kazalo się, że w peckach włoszczyzny najwięcej jest taniej marchwi, a najmniej droższych selerów, porów i pietruszki. Na wniosek PIH obniżono ceny zakwestionowanych pecków z 2,20 na 1,70. Nie lepiej było z rabarbarem. Kosztuje 3 zł. Norma jednak przewiduje lodgry o długości 25 cm i szerokości co najmniej 1,5 cm. Tymczasem w sklepach sprzedawano „niteczki” rabarbaru, które bezwzględnie nie powinny być prezentowane. Czyja wina? — Oczywiście nie klienta, który nie ma ani czasu, ani możliwości kwalifikować poszczególnych warzyw do właściwej kategorii, ani na miejscu odważać. Może najwyżej nie kupić. Ale co zrobić, kiedy w sąsiedztwie nie ma innego sklepu? Wina więc hurtu, który taki towar przekazuje do sklepu oraz kierownika sklepu, który ten towar przyjmuje. Dlatego też

CO dzień niesie

Od 47 lat pan Franciszek Dąbrowski odwiedza łódzkie podwórka. 47 lat niestrudzenie wiruje tarcza szlifierska, ostrząc noże, nożyczki, tasaki.

Okazuje się, że i w tej branży czas idzie naprzód. Początkowo p. Dąbrowski nosił warsztat szlifierski na plecach. Potem (jeszcze przed wojną) dorobił się rowerem i na nim zainstalował całe urządzenie. Obecnie służy mu do tego motorower — chyba jedyny w Łodzi o takim przeznaczeniu. Czas idzie naprzód, ale sprawę nie reze starego szlifierza zawsze radza sobie doskonale... (jp)



Foto: L. Olejniczak

Felieton w

Filmowa czkawka

Kiedy jak kiedy, ale w niedzielę telewizorze mają zawsze dobrą okazję do ponarzekania. W poprzednią niedzielę wracano nas bez mała 6-godzinny program sportowy, w ostatnią pędno było niespodzianek filmowych. W „Kinie krótkich filmów”, które tym razem prezentowało nagrodzone pozycje festiwalowe, pokazano nam „Pierwsza zmiana” nagrodzoną Grand Prix ex aequo ze „Źródłem”, mimo że przed trzema tygodniami oglądaliśmy ją na ekranach kin, a przed dwoma — w tym samym programie „Kina krótkich filmów”. Dlaczego — dobry Bóg i red. Michałek raczą wiedzieć.

Wieczorem nowa niespodzianka. Film czechosłowacki: „Dom w dzielnicy willowej”, słaby i nieciekawym, który bardzo niedawno oglądaliśmy na tymże samym „szklanym ekranie”.

To już nawet nie wygląda na letnie ogórki, ale na lekceważenie telewizora. Można bowiem zrozumieć, że wyświetlane są filmy lepsze i gorsze, a czasem nawet całkiem złe, ale żeby je jeszcze w krótkim odstępie czasu wznowić — to już przesada.

Cale szczęście, że nie zapowiedziano, iż film jest wznowiony na „ogólne zadanie telewizorów”. (woj.)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W godzinach popołudniowych skłonność do przelotnych opadów i burzy. Temperatura maksymalna około 25 stopni. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro nadal ciepło.

Dalsze odznaczenia działaczy PCK

Jak już informowaliśmy, rozpoczął się Tydzień PCK. Odbyło się w Łodzi szereg uroczystości, związanych z setną rocznicą powstania Czerwonego Krzyża.

Na uroczystym koncercie 100-lecia Czerwonego Krzyża w Teatrze Nowym udekorowano najaktywniejszych działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża Odznakami Honorowymi PCK. III stopnia — oprócz osób wymienionych w naszym sprawozdaniu z koncertu w niedzielny numerze „Dziennika Łódzkiego” — otrzymali także dr med. Tadeusz Fuks, Czesław Karbowski i dr Janusz Korzyk.

Poza tym przyznano kilkanaście indywidualnych Honorowych Odznak Dawców Krwi, które będą wręczone na zakładowych akademiach PCK. (j. kr.)

* 1256 słuchaczy * 51 kursów Klub MP i K zakończył rok szkolny

W sali posiedzeń Prezydium RN odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego na kursach języków obcych, prowadzonych przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Tradycyjna ta uroczystość jest okazją do podsumowania z roku na rok wzrastającej liczby kursów i kursantów. A jest to już 6 rok nauczania. Zaczęto od 3 kursów, w br. było ich 51, z liczbą 1256 słuchaczy.

Ponad 120 osób zakończyło w tym roku kurs z nagrodami. Jak co roku, również i obecnie, 3 absolwentów kursów języka francuskiego, którzy najlepiej zdali egzamin eliminacyjny, wyjeżdżają na 4-tygodniowe stypendium do Francji.

Omawiając wyniki rocznej pracy, dyrektor Klubu MPiK — Eugeniusz Popławski, powiedział również o szansach poprawy warunków lokalowych kursów. Do czasu utrzymania nowego gmachu przy Narutowicza 8, Klub użytkuje adaptowane na ten cel sale wykładowe przy ul. Roosevelta 17.

Kursy języków obcych Klubu MPiK, to już niemal cała instytucja, jeden z największych tego typu ośrodków w mieście, szacujący się jednocześnie wysokim poziomem nauczania. Zyczymy powodzenia w następnych latach!

Rekontry

Czemu ogórek nie śpiewa?

Wraz ze wzrostem letnich upałów problem ten coraz bardziej zaczyna trapić dziennikarzy. Trzeba jednak przyznać, że jakoś sobie z nim radzą. W tym sezonie inatyguracyjnym „ogórkiem”, który „śpiewał” na łamach prasy codziennej, był „groźny lampart” w lasach pomorskich. Po nim poszła żywa kura z żywym kurczkiem w żołądku, następnie niemowle-ateleta oraz minister Profumo w siłach pięknej modelki, czyli skandal polityczny o podłożu seksualnym w parlamencie angielskim.

No cóż, kiedy na termometrach temperatura wzrasta, temperatura życia w mieście się obniża. Zdobycie informacji staje się coraz trudniejsze. Szczególnie, że obok „ogórków” pojawiła się ostatnio jeszcze jedna przeszkoda. Jest nią centralizacja kompetencji w biurach i urzędach.

Kolejanka nasza zwróciła się niedawno do Wydziału Handlu w drobnej na pozór sprawie, dotyczącej zaopatrzenia Łodzi w wodę sodową na niedzielę. Urzędnik do którego się zwróciła, nie udzielił jej jednak informacji, powołując się na wewnętrzne zarządzenie, które powiada, że informację „prasie” może udzielić sam kierownik lub jego zastępca. A kiedy kierownika lub za-

stępcy nie ma? No, to wtedy dziennikarz odchodzi z kwitkiem.

Zarządzenie wreszcie w zamierzeniu jest nawet słuszne. Zdarzały się bowiem wypadki, że nasi urzędnicy udzielali niekiedy informacji błędnych lub nieprawdziwych. Okazuje się jednak, że słuszne skądinąd zarządzenie może stać się również wygodnym parawanem dla pospolitego lenistwa. Z parawanem tego korzystają także często sekretarki, które nawet w sprawach czysto formalnych

NTU 303-04

czynimy codziennie (prócz soboty) w godz. 10-12

W kilku zdaniach

● „Konieczność historyczna, a wolność człowieka” — to tytuł prelekcji mgr D. Tanalskiego — przedstawiciela tygodnika „Argumenty” — która wygłoszona zostanie dziś, o godz. 19 w Klubie MPIK (ul. Piotrkowska nr 86).

● Zarząd Oddziału ZBOWITD Łódź - Polesie organizuje dziś, o godz. 18 w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 21 spotkanie z literatem Władysławem Rymkiewiczem. Prelekcja nt. „Powstanie styczniowe 1863 r. w regionie łódzkim”. Wstęp wolny.

● W Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18) dziś, o godzinie 18 odczyt nt. „Jakie korzyści przyniosła zwierzęta ludzkości” wygłosi dr R. Ganasiński.

● Komitet Łódzki ZMS wspólnie z Zakładem Doskonalenia Zawodowego organizuje kurs kroju i szycia I, II i III stopnia. Zapisy przyjmuje najbliższy informację udziela sekretariat KL ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262, I p., pokój nr 10.

odpowiadają: nie wiem, nie, nie ma, nie było i nie będzie. Ba, na nie — jak mówił satyryk — to ja od biedu mam panią Kennedy.

Przed paroma dniami prasie miejscowa informowała o pobycie ministra w naszym mieście. Zwróciłem się więc do sekretarki dyrektora instytucji, która gościła ministra, żeby mnie poinformowała, czy dostojny gość znajduje się jeszcze na terenie instytucji, czy już wyjechał? Sekretarka odpowiedziała mi nie udzieliła. Zastąpiła się tajemnicą służbową. Właśnie nie mam nawet do niej o to pretensji, pracuje widocznie w atmosferze tajemniczości, urzędowanie jej pewnie rzeczywistość jest jakimś tajemnym poufny letargiem. Niech więc śpi dalej.

KAROL BADZIAK

PRZETARGI

Zarząd Aptek m. Łodzi ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowych...

Spółdzielnia Pracy „Nowator” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9, ogłasza przetarg nieograniczony na wywóz ziemi i gruzu...

Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Szczecin-Kijewo, ul. Zwierzyniecka 16, ogłasza przetarg na remont kapitalny dwóch tokarek...

Państwowe Laboratorium Rozdzielcze Nasienia w Łodzi, ul. Traugutta nr 14, ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na samochód osobowy...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY na tokarki rewolwerowe i pociągowe, frezów oraz kołarzy lub pomocników kołarskich...

INŻYNIERA lub technika włókiennika ze znajomością języków obcych do Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej...

TECHNIKÓW samochodowych na stanowiska inspektorów do działu transportu, technika-przedziałnika na stanowisko technologa...

TOKARZY pociągowych i rewolwerowych, szlifiera do wałków, lakiernika, planistę warsztatowego, brakarzy do kontroli technicznej...

CEROWACZKI WYKWALIFIKOWANE - zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. A. Struga w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 70/72, Zakłady Przem. Weln. im. 9 Maja w Łodzi przy ul. Tylnej nr 6, Zakłady Przem. Weln. im. J. Niedzielskiego w Łodzi...

INŻYNIERA lub technika (rolnika) zatrudni Centrala Nasienna Łódź, ul. Północna 27/29, Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział planowania.

MURARZY, cieśli, operatorów i robotników budowlanych do robót na terenie pow. łódzkiego zatrudni zaraz Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Łodzi. Kwatery zapewnione. Zgłoszenia w biurze zakładu, Łódź, ul. Północna 27/29, pokój 62.

INŻYNIERA-włókiennika lub technika z kilkuletnią praktyką w zawodzie włókienniczym zatrudni zaraz Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu. Informacji udziela dział kadr w godz. 8-16.

STARSZEGO EKONOMISTĘ na stanowisko kierownika komórki zakupu i sprzedaży art. sprzętu mechanicznego gospodarstwa domowego, zastępcę głównego księgowego (kierownika działu księgowości), starszego inspektora do spraw inwestycji, 5 robotników magazynowych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” w Łodzi ul. Czackiego 16.

INŻYNIERA mechanika z uprawnieniami do prowadzenia robót końowych - zatrudni Spółdzielnia Pracy „Kotło-Budowa”. Zgłoszenia osobiste Łódź, ul. Wólczajska nr 168.

PLASTYKÓW-rysowników specjalność druki, elektryków i hydraulików - zatrudni Zakł. Przem. Jedwab. im. Gen. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipotečna 7/9. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, w godz. 7.30-15.30.

EKONOMISTÓW do działu księgowości i finansowego, kier. organizacyjnego z wykształceniem wyższym ekonomiczno-prawniczym zatrudni Łódzka Fabryka Zegarów. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty przyjmują dział kadr w godz. 7-15 ul. Wigury nr 11.

2 PRACOWNIKÓW z ukończonym technikum przetwórstwa papierniczego, mechanicznego lub chemicznego oraz maszynistkę do pracy w systemie akordowym - zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady WYROBÓW Papierowych Łódź, ul. Zeromskiego 52. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

KIEROWNIKA działu administracyjno-gospodarczego ze średnim wykształceniem oraz 4-letnią praktyką, dekoratora ze średnim wykształceniem plastycznym oraz maturzystów do pracy w charakterze kelnerów na okres letni zatrudni Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Restauracje. Zgłoszenia przyjmują dział kadr ul. Piotrkowska 47 w godz. 8-13.

TECHNIKA-mechanika na stanowisko kier. zakł. produkcyjnego w Rzgowie - zatrudni Sp-nia Pracy „Elkon”. Zgłoszenia przyjmuje biuro sp-ni Łódź, ul. Płocka 24/26, tel. 483-90

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, pokój 25 m kw., kuchnia, przedpokój, ogród, drzewa owocowe, w okolicy „Stare Rokicie” zamienia na pokój oraz pokój z kuchnią. Tel. 449-24 w godz. 7.30-14.30. Prośniak. 7583 G

DOM dwurodzinny, murowany z ogródkiem (część mieszkań wolnych) - sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 16.

PLAC 760 m w Łodzi (3 minuty od tramwaju) sprzedam. Prawo budowlane. Domku jednorodzinnego. Tel. 216-49, godz. 17-20. 5825 G

DOMEK oraz 1 ha ziemi sprzedam. Andrzejów, Roklińska 144. 5856 G

PLAC zadzwoniony 1327 m kw. wolna budowa okazujecie sprzedam. Tel. 223-67. 5935 G

SPRZEDAŻ

PIANINO „Seiler” - sprzedam. Łódź, Moniuszki 10 m. 7. 7821

RADIO „Tesla” do samochodu „Skoda” sprzedam. Dzwonić 378-68 od godz. 20. 7691 G

PIANINO niemieckie, krzyżowe, stan idealny - sprzedam. Piotrkowska 130 m. 4, front. 5823 G

ZYRANDOLE, kinkiety, lustra, półki do łazienek, prety do firanek oraz art. gospodarstwa domowego poleca Z. Jarewicz, Łódź, Obronców Stalingradu 37a.

SAMOCOHODY-MOTOCYKLE

SAMOCOHÓD P-70 sprzedam. Kilińskiego 44, m. 90 7648 G

SAMOCOHÓD osobowy typ Combi posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty „7797”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 7797 G

„SYRENE” nowa - sprzedam. Tel. 286-82, godz. 20-22. 7831 G

SKUTER „Wiatka” - stan bardzo dobry - sprzedam. Traugutta nr 21-23, godz. 15-18. 7720 G

„SYRENE” i „Wartburga” sprzedam. Franciszkowska 40 (garaż) 90 godz. 17. 2443 K

PZU

Przed wyjazdem na urlop i wczasy NIE ZAPOMNIJ ubezpieczyć mieszkania. Tel. 455-10 wew. 40. 2121-k

LETNISKO w Rosławie (dojazd tramwajem) do wynajęcia. Tel. 550-75. 7384 G

MASZYNOPISANIE przyjm. Oferty „5854”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96. 5854 G

POMOC domowa potrzebna. Moniuszki 11 m. 6. 7398 G

RÓŻNE

OSOBY, które były świadkami wypadku inż. Anto-niego Begale na stopniach kawiarni „Agawa” proszą o niezwłoczna wiadomość adwokata Kazimierzyka Radomskiego, Sienkiewicza 21, tel. Łódź 521-94. 7759 G

PRACA

OSOBA kulturalna zapiekuje się dziećmi na wyjazd. Oferty „7825”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 7825 G

POMOCY domowej poszukuje. Zgłoszenia godz. 19-20. Sienkiewicza 153 parter. 7714 G

PRACOWNIKA do uprawy pieczarek poszukuje na wyjazd do woj. gdańskiego. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 249, m. 9. 5942 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórných 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicz, skórną 15.30-18.30, Próchnicka 8 7483 g

Dr CHECIŃSKI specjalista skórne - wenerologiczne. Piotrkowska 157, front I piętro, 17-19 7500 g

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórných 16-19, Piotrkowska 59 7264 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórných i wenerologicznych, Piotrkowska 109-6 7572 g

Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych w Warszawie, ul. Barbary 1 poszukuje PLACU MAGAZYNOWEGO O POWIERZCHNI OKOŁO 1ha z BOCZNICĄ KOLEJOWĄ I EWENTUALNYMI ZABUDOWANIAMI MAGAZYNOWYMI. Oferty w sprawie dzierżawy względnie odstąpienia nieruchomości należy kierować do Samodzielnej Sekcji Inwestycji Własnych PPIDI w Warszawie przy ul. Wspólnej 62, pokój 556. 2391-k

BIURO ZBYTU SPRZĘTU TELERADIOTECHNICZNEGO

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w związku z poszerzeniem działalności od dnia 22. III. 1963 r. uległa zmianie jego dotychczasowa nazwa



Aktualna pełna nazwa brzmi:

Biuro Zbytu Sprzętu Teleradiotechnicznego

„UNIZET”

Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Skrót telegraf. „UNIZET”

Telex 81435 WA 2445-k

Małe ryzyko - duże korzyści!

Najwięcej wygranych w Krajowej Loterii Pieniężnej

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Miłycynej 07
Pogot. Ratunkowe 09
Nocna pomoc lekarska im. Łodzi 44-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 282-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-63
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33

TEATR 13 RZĘDÓW (Palcycy ZMS, Piotrkowska 292) g. 20 „Tragedia o dziele doktora Fausta”

FILHARMONIA (Narutowicza 20) Koncert absolutny PSM i PDM - Ork. Symf. PFL. Dłm Rygant - Tomasz Kiesewetter. Absolwent: Ryszard Sobieśki - kl. skrzypiec prof. J. Starosty, Roman Wawrzyniak - kl. klawiretu, prof. J. Siwińskiego, Bożena Dobrowolska - kl. fortepiano, prof. Z. Romaszkojowej, Karol Nicze - kl. fortepiano, prof. B. Matulewicz, Władysław Marchwiński - kl. skrzypiec, prof. Fr. Jamrego, Bogumił Toczko - kl. skrzypiec, prof. Fr. Jamrego.

MUZEA MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) czynne we wtorek i czwartek g. 11-19, środy, piątki i soboty 9-15, w niedzielę 10-16. Wystawa „Szkice olejne Jana Matejki” - czynna w godzinach otwarcia muzeum.

MUZEU HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa „Powszechny strajk włókienniczy w 1933 r.”. „Bpół i pamiątki powstańców 1863 r.” g. 11-18.

wystawowe: (Piotrkowska 292) Wystawa „1000 lat włókiennictwa” czynna codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 11-18.

SALE WYSTAWOWE (ul. Włocławskiego 36) Do roczna wystawa prac uczniów PIST czynna codziennie g. 11-18

ZOO - czynne g. 9-19 PALMIARNIA - czynna od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków)

WYSTAWY SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2) Wystawa fotografii węgierskiej.

BWA (Piotrkowska 102). Wystawa Eugeniusza Piśarki, Czynna codziennie od g. 10-18.

KINA KINA PREMIEROWE BAŁTYK (Narutowicza 20) „Krajoznawca szos” pr. fr., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15. „Najlepszy z wrogów” (panorama) pr. ang., dozw. od lat 16, g. 17.30, 20.

CO? GDZIE? KIEDY?

10, 12, 14, 16, 18, 20 WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Kozara” prod. jug. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Dwa oblicza zemsty” pr. USA, g. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne).

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Światła na mordere” pr. franc., g. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne).

KINO I KATEGORII KINO LDK (Traugutta 18) „Poste restante” pr. tunińskiej, dozw. od lat 14, g. 15, 17.30, 20.

ADRIA (Piotrkowska 150) „Czarne skrzydła” (panorama) pr. pol., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15.

DKM (Nawrot 27) „9 dni jednego roku” pr. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20.

DWORCOWE (Dw. Kiliński) „Inny Śląsk”, „Dzieci z ruder”, „Kaczątko” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Kanał” pr. pol., dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

HALKA (Krawiecka 9-5) „Śniegi w żalobie” pr. USA, dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15.

REKORD (Rzgowska nr 2) „Spokojnie w Bajce” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Pięty Wydział”, prod. czeskiej, dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Nigdy w niedziele” pr. greckiej dozw. od lat 18 g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Czternaście dni” prod. jug., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Krzyżacy” (panorama) pr. pol., dozw. od lat 12, g. 15, 18.30.

mość” (panorama) pr. jug.-franc., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20.

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felszyńskiego) - nieczynne.

DYZURY APTEK Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 26, Wschodnie 54, Limanowskiego 37, Rzgowska 51, Pl. Wolności 2.

DYZURY SZPITALI I Klinika AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziczy Gorna - z II i 12 Rejonowej Poradni „K” z dziedziczy Widzew oraz z dziedziczy Polesie z poradni „K” przy ul. Fornalskiej 25.

Szpital im. dr H. Jordana - ul. Przyrodnicza Bałuty - ul. Zuli Pałanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew - ul. Szpitalna 8, tel. 271-53. Gorna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70. Polesie - Al. I Maja 24 tel. 382-98.

Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Chirurgia Północ - Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngolog: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Wiadomości szachowe

W środę, 12 czerwca 1963 r. o godz. 18, w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szachowego, rozegrany zostanie blyskawiczny turniej szachowy, w którym udział może wziąć każdy szachista.

W rozegraniu w ramach Spartakiady Związku Zawodowego Pracowników Państwowych blyskawicznym turnieju szachowym zwyciężył Wasilewski przed Zakliczkiem, Kamińskim i Sowin- skim.

Ping-pongiści Włókniarza w I lidze

Z łódzkich zespołów ubiegają- cych się o awans do I ligi teni- sa stołowego tylko Włókniarz wy- szedł zwycięsko. Drugi kandydat AZS przegrał decydujące spoika- nie ze Startem (Włocławek) 1:6 i tym samym został zepchnięty na 3 miejsce w tabeli.

Radio i telewizja

Wtorek, 12 czerwca. PROGRAM I. 8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Gra Ork. Deja Pomorskiego Okręgu, Wolskowie- go, 8.50 Międzynarodowe aktual- ności gospodarcze, 9.00 Polekcie melodie rozrywkowe, 9.40 Dla przedszkol- aud, si.-muz. pt. „Po- droż kolorowej piłki”, 10.00 Po- ranny koncert symfoniczny, 11.00 „W cieniu kwiatowych chryzant- em” fragm. 11.20 Z cyklu: „Wies- tańcy i śpiewa”, 11.40 Melodie rozrywkowe, 11.50 Aud. z cyklu: „Rozdźwięk a dziecko”, 11.56 Korni- nikat o stanie wód, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Rolinicy kwadrans”, 12.30 Radioreklama, 12.45 Na swojską nutę w wyk. Zesp. Lud. PR, 13.00 Muzyka baletowa, 14.00 „Radio- problemy”, 14.15 „Radiostacja har- cerska”, 14.30 Muzyka rozrywkowa, 15.00 Wiadomości, 15.05 Pro- gram dnia, 15.10 Piosnki kompozy- torów polskich śpiewa Wiesława Cwiklińska, przy fortep. T. Woy- taszewska, 15.30 (L) „Zagadki mu- zyczne”, 16.05 Z życia Związku Radzieckiego, 16.35 Program mło- dzieżowy „Ja i praca”, 17.00 Wia- domości, 17.05 „Antena wynalaz- ków”, 17.20 (L) Koncert rozryw- kowy w wyk. Ork. LRPR p. d. H. Debińca, 18.00 Tygodniowy fe- lleton Red. Społecznej, 18.10 Chwi- lia muzyki, 18.15 Odpowiedzi z różnych sztuft — Władysław Ko- pański, 18.30 Radiowy kurs nau- ki języka rosyjskiego, 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowol- nych PZU, 18.50 Radioreklama, 19.05 Wieczorny koncert zyczeń- ności muzyki poważnej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25

Zapomnieli...?

Wiedziałem w sobotę mecz Startu z Bałtykiem, Bodaj bardziej, niż błędy popełnione przez łódz- ką drużynę, mogły uprawić w zdenerwowanie pudła sędziów- skie. Ten główny gwizdał stanow- czo za dużo i nie zawsze wyda- wał słuszne werdykty. Boczni za- chowywali się posagowo. Tękilw- nieruchomo na liniach. Widać nie nie chcieli być posądzeni ani o lokalny patriotyzm, ani o sym- patię dla gości, więc zachowywa- li swoiście pojętą neutralność.

Wyciąg dookoła Anglii

Piękny sukces odnieśli nasi re- prezentanci, startujący w mię- dzynarodowym wyciągu kołar- skim dookoła Anglii. VIII etap, prowadzony z Northampton do Clesthorpas (193 km) zakończył się zwycięstwem Słowińskiego, który na mecie wyprzedził Stan- isława Gaedę. Obydwaj uzyskali ten sam czas 5.23.38. Drużynowo wygrała Polska.

Po ośmiu etapach w klasyfika- cji indywidualnej prowadzi An- glik Chisman — 39:40.31, przed Rumunem Dumitrescu — 39:47.49 i Szwajcarem Bergerem — 39:51.06. W klasyfikacji zespołowej na I miejscu jest Anglia — 119:28.47, przed Rumunią — 119:34.53 i Pol- ską — 119:36.19.

T. Nowicki wygrywa na kortach angielskich

Tenisowy mistrz Polski junio- rów Tadeusz Nowicki (MKT) prze- bywał w Anglii, gdzie wygrał już turniej swych rówieśników w Surbiton. Dziś rozpoczęła on gry w turnieju w Birmingham.

Echa niedzieli

Dwa zwycięstwa i jedną por- ażkę ponieśli piłkarze wodni Anilany w kolejnym turnieju o mistrzostwo Polski. Przegrali z Olimpią Poznań 4:5, pokonali natomiast Spartę W-wa 6:2 i Stilon Gorzów 9:4.

W nowym składzie - nowa gra Nareszcie łodzianie mieli powód do zadowolenia

Polot, fantazja, rozmach, a przede wszystkim młodość oto broń, którą LKS pokonał rutyni- owany zespół Wisły 3:0 (2:0). Kierownictwo LKS zde- cydowało się wreszcie na odm- iowienie swojej jedenastki ligowej, a efektem tego po- ciągnięcia jest sukces, naj- większy w obecnej batalii mi- strzowskiej.

Młodzi napastnicy LKS tak dalece przewyższali starszych kolegów pomysłowością i szyb- kością w przeprowadzaniu ak- cji, że zaprawiona w ciężkich bojach defensywa Wisły była czasem tak zaskoczona, że chwilami stawała się bezradna.

Trzeba było jednak nieco czasu, by młodzież uwierzyła w swoje możliwości. Okres przewagi Wisły popijającej się techniką i zgraniem skon- czył się bezapelacyjnie od- chwili gdy Kowarski dobił strzał Sadka umieszcil pił- kę w siatce. Zegar wskazywał 38 minutę gry. Druga bram- ka padła tuż przed przerwą w wyniku najefekowniejszej ak- cji: Suski, Kowarski, Sadek. Blyskawiczne dośrodkowanie wykorzystał kierownik napa- du łódzkiego, Z tą chwilą wy- niki meczu były przesądzone.

Z niemiernym animuszem łodzianie rozpoczęli drugą po- łowę zawodów spychając prze- ciwnika do obrony. Prózno były wysiłki gości by przejąć inicjatywę. Mogli się tylko bronić. Czynili rozpaczliwe wysiłki, lecz nie ustrzegli się przed utratą trzeciej bramki. To Dawideczyński wykorzystał podanie Sassa.

Szalone tempo wyczerpało siły łodzian. Zaczeli więc roz- waznie zwalniać grę starając się wybić przeciwnika z ude- rzenia. W końcówce dwukrotni- e Wisła była o krok od suk- cesu, lecz interwencje czujnie- go Walczaka pokrzyżowały jej zamiary. Pozytywnie wykorzy- stane przez LKS idealnie bi- lansują się z sytuacjami za- przepaszczoneymi przez napas- tów.

K. ROZMYŚLÓWICZ

TABELA. 1. Górnik 40:38 67:24, 2. Ruch 34:14 53:32, 3. Zagłębie 32:16 51:27, 4. Polonia 32:16 50:38, 5. Odra 27:21 27:26, 6. Legia 24:24 29:23, 7. Stal 22:26 31:56, 8. Arkonka 22:26 29:37, 9. Wista 21:27 31:32, 10. Gwardia 21:27 27:41, 11. Pogoń 19:23 30:41, 12. ZKS 18:30 25:41, 13. Lechia 13:33 18:47, 14. Lech 11:37 17:41

II liga

Slavia — Śląsk 0:1 (0:0) Stal — Unia 0:1 (0:0) Szombierki — Cracovia 1:0 (0:0)

TABELA

1. Szombierki 40:14 58:23, 2. Unia Rac. 37:17 55:36, 3. Raków 33:21 50:31, 4. Garbarnia 32:22 43:31, 5. Polonia Bdg. 29:23 46:31, 6. Śląsk 29:23 40:30, 7. Cracovia 29:25 40:36, 8. Karpaty 27:27 32:30, 9. Stal Mielec 26:23 28:30, 10. Piast 25:29 39:41, 11. Start 23:29 30:37, 12. Wawel 23:31 31:46, 13. Slavia 22:32 38:45, 14. Dab 22:32 38:51, 15. Bałtyk 18:36 25:48, 16. Polonia Gd. 15:39 18:53

Sukces juniorów w pucharze im. dr Michałowicza

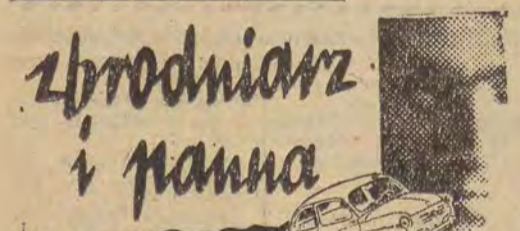
Kierownictwo łódzkiej ekspedy- cji do Chojnice na turniej junio- rów o puchar dr Michałowicza zachodzi w głowę czym właści- wie powodował się PZPN, wybie- rając do gry ten teren. Względy oszczędnościowe, na które usłu- ga powoływał się centralne wia- dzę piłkarskie, nie wchodzi w ra- chubę, bowiem wyjazd ten koszt- ował niebagatelną sumkę 14 tys. zł. Nawierzchnia boiska fatalna, przypomniała raczej lotnisko, a nie boisko, a poziom zyskał uznanie w oczach obserwatorów. Pojawia- jąc w dwóch innych meczach junio- rzy Bydgoszczy pokonał Kosza- lin 4:1 i zremisował z Gdań- skiem 1:1, pierwsze miejsce w turnieju zajął Łódź — 4 pkt., przed Bydgoszczą — 3 pkt. Obie drużyny zakwalifikowały się do dalszej serii rozgrywek.

z Gdańskiem wygrał 2:1 (0:1), zdobywając obie bramki przez Adamskiego z Koszalinem 3:1 (2:1). W drugim meczu lupem bramko- wym podzielił się: Adamski, Gryzbowski i Szadkowski.

Do najlepszych w zespole łódz- kim należeli: Szadkowski, Adam- ski, Kostrzewiński i bramkarz Jalocha. Cała drużyna grała ambitnie, a zaprezentowany prze- nią poziom zyskał uznanie w oczach obserwatorów. Pojawia- jąc w dwóch innych meczach junio- rzy Bydgoszczy pokonał Kosza- lin 4:1 i zremisował z Gdań- skiem 1:1, pierwsze miejsce w turnieju zajął Łódź — 4 pkt., przed Bydgoszczą — 3 pkt. Obie drużyny zakwalifikowały się do dalszej serii rozgrywek.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Kazimierz Kwaśniewski (16)



Nikt nikogo naprawdę nie żaluje. Kiedy doszło to do jej świadomości, po- żądała nagłe siebie. Była sama na świecie. Szła szybko ciemną ulicą w kierunku au- ta, które z przyciszonymi światełkami czeka- ło za rogami w zaułku. Na jej widok człowiek za kierownicą wla- czył gaz. Samochód ruszył. — Zatawiłam wszystko... — powiedziała lekko zdyszana, opadając na siedzenie. — Ale przecież to wszystko chyba zupełnie nie ma sensu, prawda? Jak pan myśli, pro- sze pana? — I mnie się tak zdaje... — Ziętek ubra- ny po cywilnemu, nie spuszczał oczu z dro- gi. — Ale nie ma innego wyjścia. Przem- czymy się jakoś. A może rzeczywiście roz- pozna pani tego faceta?... Wtedy wszystko się opłaci. — Na pewno...

— Myśli pani, że to nieważne: schwytać takiego człowieka? — Nie. Nie o tym myślałam. Czy miesz- kał pan kiedyś w takim naprawdę pierw- szorzędnym, luksusowym hotelu?... Bo ja nigdy. A w ogóle, to nawet w Zakopanem byłam tylko raz z wycieczką od nas auto- karem. Nasz wydział socjalny to urządził. Ale tylko zmezczyliśmy się bardzo, bo była taka mgła, że nie widziałam żadnych gór przez całą niedzielę i trzeba było wracać. Przyjechalismy do Kamocka o trzeciej ra- no. I wszyscy na ośma musieli być w banku. — Mieszkałem w pierwszorzędnym hote- lach... — Ziętek pokręcił głową. — Służbo- wo, oczywiście. Nie powiem, żebym prze- padał za tym. Wole camping!... — Znowu odwrócił głowę i spojrzął z sympatią na dziewczynę. — Pani, zdaje się, tak samo jest z tego zadowolona, jak ja? Co? Ale trudno. Damy sobie jakoś radę... siostrzycz- ko! — Roześmiał się w ciemności. — Łatwo panu mówić. Pan lubi tańczy... i umie pan. — A pani nie umie... — Kapitan west- chnął. Umilkli oboje. Auto przyspieszyło i su- nęło teraz z wielką szybkością przez las. W pewnej chwili dostrzegł z dala w świe- tle reflektorów gruby, poziomy prawie ko- nar wyciągający się nad szosa. — To tutaj... — szepnęła Małgorzata i mi- mowolnie wzdrygnęła się. — Wiem... — Ziętek skinął głową. Wóz minął las i wypadł na pola, rozle- głe, rozjaśnione pełnią księżyca. Na niebie, tam gdzie nie sięgał jego blask, świeciły gwiazdy. Z chmur, które rano sunęły nad

Kamockiem i okolica, nie pozostało ani śladu. Auto, którym jechała Małgorzata i Kapi- tan Ziętek, minęło tego człowieka jeszcze na ulicach Kamocka. Szedł szybko: wysoka, niewyraźna syl- wetka, unikająca blasku rzadko rozrzuco- nych, słabych świateł ulicznych. Kiedy zbliżył się do domu, w którym mieszkała kasjerka Makowska, znowiń i roztopił się w półmroku, który rozpościerał się przed drzwiami sieni. Po chwili był już w środku. Po wejściu do domu stał przez chwilę, nadsłuchując uważnie. Spozą drzwi na par- tery dobiegały przytłumione odgłosy kłó- tni rodzinnej. Poza tym było zupełnie ci- cho. Człowiek mocniej nacisnął kapelusz, a później uniósł szybko i zasadził na twarzy, ukryte do tej pory pod kołnierzem płasz- cza wielkie okulary motocyklowe. Stąpając na palcach zaczął wspiąć się po stromych schodach. Nie zatrzymując się, wyjął z kieszeni pistolet, zareperował go i wsunął z powrotem. Z drugiej kieszeni wyjął nóż sprężynowy i położywszy we- wgłębieniu domi, wsunął ostrze do rękawa. Schody skończyły się. Człowiek rozejrzał się w korytarzu i podszedł na palcach ku najbliższemu drzwiom. W słabym świetle żółtawej, upstrzonej przez muchy żarów- ki odczytał: Małgorzata Makowska. Później dostrzegł nisko wełkniętą w drzwi kartkę. Zapukał lekko, lewą ręką. Palce zaciśnęły się wokół rekojęści noża. Zapukał

jeszcze raz, później nacisnął kłamek. Drzwi były zamknięte. Znieruchomiał. Z głębi ko- rrytarza, spozą zamkniętych drzwi sobraj radiowy zachwałł mieszkanie Marianny Ru- dej. Piosenka była głośna i szybka. Człowiek blyskawicznie wydzignął z kie- szeni pek krótkich kluczy, spojrzął na za- mek, i otworzył go pierwszym kluczem, któ- ry wziął do ręki. Wszedł, zamknął cicho za sobą drzwi i przekroczył w nich wytrych nadal nie robiąc najmniejszego hałasu. Na korytarzu rozległy się kroki. Człowiek usunął się za drzwi. Nóż sprężynowy skrzęknął cichutecznie i otworzył się. Ale kroki ucichły w niedalekiej kuchni i roz- legł się przytłumiony głos kobiety: — Pani Gaska! Niech pani przychodzi, bo się pani cała woda wygotuje! Trzasnęły inne drzwi, jakiś inny głos ko- biecy odpowiedział pierwszemu niezrozumia- le, potem znowu rozległy się kroki i wszy- stko ucichło. Nie zamykając noża, człowiek sięgnął le- wą ręką do tylnej kieszeni spodni i wyjął z niej małą latorak elektryczną. Zsunął na szyję okulary motocyklowe. Kóteczko nikłego blasku zaczął wedrować po pokoju, przeszkakiwał po meblach. Potem opadło na kartkę, którą przed chwilą czło- wiek wyjął z drzwi. „Wyjeżdżam na parę dni do sanatorium, bo lekarz powiedział, że mam odnczać po tym wypadku. Mleko niech pan oddaje pa- ni Gaskowej, bo ona ma małe dzieci, a za- placione jest do pierwszego. Dziękuję bardzo, Makowska...” (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 i tacy z wszystkich działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-28, Sekretarz odpow. 204-75, Dział ekonom. 223-05, Dział miejski 223-32, 337-47, Dział woj. i „Panorama” 341-10, Dział sportowy 208-95, Dział kult. i Dział listów 343-00, NTU 303-04, Gł. 10-123. Redakcja nocna 279-78, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 39, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówka „Ruchu” i poczty. Wy- caje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.